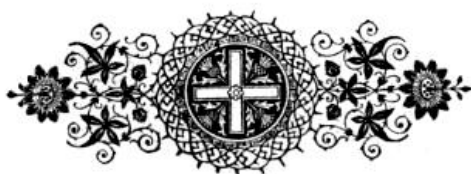


O. HIERONIM SAVONAROLA OP

TRIUMF KRZYŻA

KOMPLETNA IRRACJONALNOŚĆ
MAHOMETAŃSKIEJ SEKTY



KRAKÓW 2016

www.ultramontes.pl

TRIUMF KRZYŻA

CZYLI

O PRAWDZIE WIARY

KSIĄG IV

O. HIERONIM SAVONAROLA OP

KSIĘGA CZWARTA

ROZDZIAŁ VII

Kompletna irracjonalność mahometańskiej sekty

Mahometanie, którzy praktykują żydowski zwyczaj obrzezania i wyznają niemal każdą heretycką doktrynę, stoją w połowie drogi między żydami a heretykami. Naszym ostatnim i to niezbyt trudnym zadaniem będzie obalenie ich nauk. Nie powinno to stanowić trudności, jako że każdy kto zna ich religię i przeczyta Koran Mahometa, łatwo zrozumie niedorzeczność tego systemu. Otóż, religia, aby być prawdziwa, musi być albo nadprzyrodzona, albo musi wywodzić się ze światła religii naturalnej. Mahometański zabobon nie jest inspirowany żadną mądrością, ani ludzką ani Boską i dlatego każdy człowiek choćby słabo obeznany w filozofii, może go łatwo obalić.

Księga Koranu, czyli zbiór nakazów, stanowi niebywałe świadectwo ignorancji jego autora, Mahometa. Treść tej księgi jest tak bezładnie sklecona, że, sędzę, iż nikt na świecie nie potrafiłby jej uporządkować. Ten brak metodyczności jest wyraźnym znakiem ignorancji oraz słabości umysłu. Koran jest również tak pełny bujdy i niemoralności, że zasługuje bardziej na wyśmianie niż na poważną analizę. Oczywiście jest, że takie prawo nie może pochodzić ze światła naturalnego rozumu, z którym jest sprzeczne, a tym bardziej z nadprzyrodzonej inspiracji, gdyż, jak to wykażemy poniżej, to co sprzeciwia się rozumowi naturalnemu jest z konieczności także przeciwne nadprzyrodzonej mądrości.

Otóż, złe początki rzadko – o ile w ogóle – mają dobre zakończenie. Mahometanizm zaczął się od Mahometa, który, jak mówi nam historia, był najbardziej nierozsądnym i pozbawionym zasad człowiekiem, cudzołożnikiem i rozbójnikiem. Doznawał napadów epileptycznych, które często powalały go na ziemię i te upadki przypisywał konwersacjom z aniołem. Stopniowo i z użyciem – nie argumentacji – lecz przemocy i przekupstwa, zgromadził wokół siebie wielu nieokrzesanych i zdeprawowanych ludzi; i z ich pomocą podbił wiele ludów. Sekta zapoczątkowana w taki sposób nie mogła przynieść dobrych skutków.

Mahomet, w Koranie, uznaje zarówno Nowy jak i Stary Testament. Chwali Chrystusa jako prawdziwego Proroka, narodzonego z Maryi Dziewicy. Ale, pomimo tego, oskarża chrześcijan o sfałszowanie zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Taki zarzut łatwo odeprze każdy kto zważy na spójność istniejącą między wersjami Starego i Nowego Testamentu, czy to spisane w języku hebrajskim, greckim, łacińskim albo jakimkolwiek innym, czy to starożytnym czy też współczesnym. Gdyby chrześcijanie majstrowali przy Piśmie Świętym, to czy różne wersje Biblii mogłyby być ze sobą zgodne? Byłoby to niezwykle, zważywszy, że istnieją w tylu językach i w takiej liczbie ksiąg, zarówno żydowskich jak i chrześcijańskich, starożytnych i współczesnych. To właśnie ta jednolitość wszystkich wersji Pisma Świętego jest niezbitym dowodem, że wymysły Mahometa i samego Koranu to tylko stek kłamstw.

Ponadto, prawdziwa religia jest ustanowiona w celu głoszenia cnotliwego sposobu życia. Jej celem jest praktykowanie czystości serca. W swym zamyśle ma ułatwiać kontemplowanie Boskich Tajemnic. Religia Mahometa jest natomiast całkowicie przyziemna. Zupełnie ignorując prawdziwą szczęśliwość, obiecuje swoim zwolennikom – po życiu doczesnym – wyłącznie przyjemności zmysłowej gratyfikacji sprowadzając człowieka do poziomu bydlęcia. Nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że Mahomet mówi alegorycznie. Koran nie zawiera żadnego wyjaśnienia jakiegokolwiek przypowieści, tak jak ma to miejsce w naszym Piśmie Świętym.

Wśród mahometan, prócz tego, nie napotkamy – tak jak w religii chrześcijańskiej – żadnych cudów ani przejawów Boskich działań. Mahomet uznając Chrystusa za Boskiego posłańca, wyznaczonego do nawrócenia świata cudami, powiedział, że sam został przez Niebo posłany by nawracać świat mieczem. Te roszczenia były oczywiście absurdalne, ponieważ Bóg nie lubuje się w despotyzmie, ani w przymusowym służeniu Mu. Nie ma niczego

wyjatkowego w nauce zawartej w Koranie; mahometanie tymczasem uważają, że głoszą coś wspaniałego wypowiadając słowa "Jest tylko jeden Bóg, a Mahomet jest Jego prorokiem"; "Bóg jest wielki i potężny". Te i podobne im wyrażenia są często powtarzane i do nich dodawane są bajki, które wyśmiałyby nawet nasze dzieci.

Poza tym, mahometanie, w przeciwieństwie do chrześcijan, nie mają żadnych proroków, świętych mężów, ani cudotwórców. Czczą jako świętych jakichś szaleńców, którzy okaleczają swe ciała, wykonują dziwne błazeństwa i nic nie wiedzą o dziełach Bożych. Co więcej, Mahomet nieustannie sobie zaprzecza w swoim Koranie. Mówi, że nie wie, czy on i jego zwolennicy są na drodze zbawienia; i że uważa, iż nikt nie może zrozumieć jego prawa. Dziwi mnie, że nie został ukamienowany przez własnych ludzi proponując im niezrozumiały zbiór przepisów i pozostawiając ich w wątpliwościach o ich zbawieniu. Jego prawo nie mając w rzeczywistości wsparcia ani w naturalnym rozumie, ani w cudach, ani w świętości życia słusznie stanowi przedmiot drwin. Gdyby Mahomet próbował założyć swą religię głoszeniem kazań, jego błędy bardzo łatwo by się ujawniły. Wiedząc jednakże, iż jego doktryna jest nie do obrony na żadnym logicznym gruncie, miał na tyle przebiegłości, by zarządzić, że powinna być szerzona mieczem. Niektórych może zdumiewać, że Mahomet zdołał zdeprawować tyle narodów i odwieść ich od Chrystusa. Może się bowiem wydawać, że Mahomet miał większy wpływ niż nasz Pan, tym bardziej, że jego królestwo stale się rozrastało. Odpowiedzią jest to, że w tym fakcie nie ma niczego, co mogłoby osłabić naszą wiarę w religię chrześcijańską. Nie umniejsza to bynajmniej siły argumentów, które już zostały przytoczone na wykazanie Boskości jej Założyciela. Albowiem w prawie Mahometa, ani w żadnym innym religijnym systemie, nie można znaleźć niczego świętszego albo cudowniejszego od chrześcijańskich dogmatów.

Co do faktu, że Mahomet wydarł tak wielu ludzi chrześcijaństwu, to to samo można przypisać diabłu. Nie jest to zatem dowód wyższości Mahometa nad Chrystusem. Szatan bowiem podbił daleko większe rzesze dusz niż nasz Pan czy Mahomet zdobyli. Jeśli liczby mają być uważane za świadectwo prawdy, powinniśmy iść w ślady bezbożnych ludzi, aniżeli naśladować pobożność sprawiedliwych. Żli ludzie zawsze będą mieli przewagę liczebną nad dobrymi. Doprawdy to zadziwiający sposób argumentacji na rzecz Mahometa, by mówić, że musi być większy od Chrystusa, ponieważ używając miecza podporządkował tak wielu swemu nierozumnemu i poniżającemu prawu. Nie są to nasze argumenty; nie na takich podstawach opiera się religia chrześcijańska. Nic

dziwnego, że Pan Jezus ma tak mało zwolenników, ponieważ nakazuje nam żyć cnotliwie, cierpieć aż do śmierci i do tego, obiecuje nam tylko niewidzialne nagrody. Jeśli rozumowanie tych, którzy wyznają mahometanizm byłoby poprawne, to zaprzeczałoby, nie tylko nadprzyrodzonej nauce, ale też filozofii. Albowiem logicznie z tego wynikającym wnioskiem byłoby, że dobro jest złem, prawda – kłamstwem, a światłość – ciemnością. Bo, jeśli fakt, że za systemem opowiadają się rzesze ludzi ma czynić go prawdziwym, dobrym i świetlanym, i jeśli – tak jak to jest w rzeczywistości – liczba ludzi żyjących cnotliwie i rozumnie jest niezwykle mała, to wszystkie nasze pojęcia o religii i moralności muszą być odwrócone.

Musimy również pamiętać, że tak jak Bóg dopuszcza by ci, którzy nie kroczą w prawdzie byli zaślepieni, tak samo zezwolił by pewne narody – jako kara za grzechy – zostały zwiedzione przez Mahometa. Bez wątpienia, jeśli by nie był to Jego dopust, a narody nie zasłużyły sobie na taką karę – Mahomet byłby bezsilny. Bo, jeżeli Chrystus zdołał – gdy Jego Imię było jeszcze nieznanne, a świat pełny bałwochwalstwa – nawrócić do Siebie drogą pokojową tyle narodów, o ileż bardziej chwalebny będzie Jego triumf, teraz gdy Jego Imię jest wywyższone na całej ziemi? Ale, jak już zostało powiedziane, Bóg dopuścił, ażeby pewne narody zostały zakażone przez mahometanizm, po to by je ukarać za grzechy. Taki wyrok jest zgodny ze słowami naszego Pana: "Wielu jest wezwanych, ale mało wybranych" (Mt. 20, 16).

Musimy ponadto pamiętać, że Kościół często powiększał się liczebnie i często kurczył, ponieważ człowiek posiada wolną wolę i dlatego, że Bóg nie przymusza nikogo do cnotliwego życia, lecz przyciąga do siebie miłością. Obiecuje szczęście wieczne, albo grozi – jeśli człowiek trwa w grzechu – różnymi karami, wśród których jedną z głównych jest zaślepienie umysłu. I tak, Dawid wypowiadając się w imieniu Chrystusa na temat sprawiedliwych i niegodziwych, mówi: "Niech się zaćmią ich oczy, aby nie widzieli; a grzbiet ich zawsze nachylaj!" (Ps. 68, 24). I jeszcze, znajdujemy u Izajasza: "Zaślep serce ludu tego, a uszy jego obciąż i oczy jego zawrzyj, aby snadź nie widział oczyma swymi i uszyna swymi nie słyszał, a sercem swym nie rozumiał, i aby się nie nawrócił, i bym go nie uzdrowił" (Iz. 6, 10). Ta ślepotą serca i upór umysłu, przepowiedziane przez Proroków były pierwszą karą jaka spadła na żydów.

Wiemy też, że zostało przepowiedziane, iż wielu ma odpaść od wiary. Nasz Pan Jezus Chrystus mówiąc o końcu świata, powiedział: "A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu" (Mt. 24, 12). A w innym miejscu

mówi: "Wszelako Syn Człowieczy gdy przyjdzie, czyż znajdzie wiarę na ziemi?" (Łk. 18, 8). Podobnie św. Paweł, tak pisze do Tymoteusza: "A Duch jawnie powiada, że w czasach ostatecznych odstąpią niektórzy od wiary, przystając do duchów błędu i do nauk czartowskich" (1 Tym. 4, 1). I jeśli będziemy studiować nauczanie Ewangelii, dowiemy się, że ta ślepotą serca, najsurowsza ze wszystkich kar – ponieważ prowadzi do piekła – została przepowiedziana przez Chrystusa i dozwolił On by spadła na ludzi za ich niewdzięczność i złą wolę.

Ktoś może jednak powiedzieć, że nie wydaje się sprawiedliwym, by dzieci miały być karane za grzechy ojców; i że jeśli żydzi i mahometanie obrazili Boga, to ich rzeczywiście powinien On ukarać ślepotą, ale nie obejmować tym samym losem ich potomków. Na ten argument odpowiemy, że ponieważ wiara Chrystusowa jest znana całemu światu, nikt nie może być zwolniony z tego, że jej nie przyjął. Oczywiście, dzieci nie będą karane z ojcami, jeśli nie popełniły grzechów swych ojców. Ludzie tym bardziej nie mają wymówki, ponieważ gdyby żyli zgodnie z naturalnym rozumem i modlili się do Boga o wieczne zbawienie, to niewątpliwie zostaliby oświeceni przez wiarę. Albowiem, chociaż wiemy, że wyroki Boskie są niezbadane, wiemy również, iż nie opuści On nigdy swego stworzenia w potrzebie. Apostoł powiada: "Zamknął bowiem Bóg wszystko w niedowiarstwie, aby się nad wszystkimi zmiłował". Następnie, kontemplując niezgłębioną przepaść Boskiego Majestatu, natychmiast dodaje: "O głębokości bogactw mądrości i wiedzy Bożej! Jakże są nieogarnione sądy Jego i niedościgłe drogi Jego! «Któż bowiem poznał umysł Pański? albo kto był doradcą Jego?»». Albo kto Mu pierwej dał, a będzie mu oddane? Albowiem z Niego, i przezeń, i w Nim jest wszystko: Jemu chwała na wieki. Amen" (Rzym. 11, 32-36).

Musimy jednak mieć na uwadze, że Chrystus nasz Pan, który przepowiedział nadejście tego zła, zapewnił nas również, że Jego Kościół nigdy nie upadnie. Albowiem powiedział On: "A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt. 28, 20). Teraz, gdy nieszczęścia przez Niego przepowiedziane nastąpiły, mamy wszelkie powody by ufać, że również raczy nam udzielić obiecane błogosławieństwa. Możemy to powiedzieć z pewnością, bo skoro Kościół został ustanowiony na tak solidnym fundamencie, to szaleństwem byłoby pomyśleć, że może upaść. Ufamy dlatego, że tak jak Chrystus ukarał złych chrześcijan, tak też odnowi Swój Kościół, rozprzestrzeniając go na cały świat, aby mogła stać się "jedna owczarnia i jeden Pasterz". Wiemy, że szybko się to stanie. I tak, łódź Piotrowa będzie płynąć

przed siebie, niesiona czasami przez sprzyjające wiatry, a czasami nękana przez burze. Lecz prawo Mahometa, oparte nie na rozumie – Boskim albo ludzkim – a tylko na sile fizycznej, nie może przetrwać; ponieważ nic co ustanowione na przemocy trwać nie może.

Il "Trionfo della Croce" di Fra Girolamo Savonarola. Edito per la prima volta nei due testi originali latino e volgare per cura del P. Lodovico Feretti de' Predicatori. Siena. PRESSO LA DIREZIONE DELLA BIBLIOTECA DEL CLERO. 1899, ss. 375-389.

The Triumph of the Cross by Fra Girolamo Savonarola. Translated from the Italian, edited, with introduction by the Very Rev. Father John Procter, S.T.L. Provincial of the Dominicans in England. London, SANDS & CO. Dublin, M. H. Gill & SON. 1901, ss. 195-202. (1)

Tłumaczył Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Por. 1) a) P. Hieronymus Savonarola OP, 1. [Regulae quaedam brevissimae](#). 2. [Triumphus Crucis, sive De veritate Fidei. IV. 7. Mahometanorum sectam omni ratione carere](#). 3. [Il Trionfo della Croce. IV. 7. Che la setta de' Maomettani è tutta irrazionabile](#). 4. [Le Triomphe de la Croix. IV. 7. Que la secte des mahométans est toute déraisonnable](#). 5. [The Triumph of the Cross. IV. 7. The Utter Irrationality of the Mahometan Religion](#). b) Hieronymi Savonarolae Ferrariensis, Ordinis Praedicatorum, *Triumphus Crucis sive De veritate fidei libri IV*. Editio nova. Cum praefatione, in qua Hieronymi Savonarolae spiritu prophetico, excommunicatione, morte, et a nonnullis ei tributa sanctitate, praesertim agitur. Curante G. G. Presbytero, Regiae Universitatis Bibliothecario adjuncto. Paris, Loisel Libraire, Rue Saint-Jacques, 125. 1845. c) *Le Triomphe de la Croix* de Jérôme Savonarole, traduit du latin par M. L'abbé Céleste Alix, Chapelain de Sainte-Geneviève, Prêtre séculier du tiers-ordre de Saint-Dominique. Dédié au R. P. Lacordaire. Paris, Charles Douniol, Libraire-éditeur, 1855.

2) Ks. Aleksander Fajęcki, [Savonarola](#).

3) Słownik apologetyczny Wiary katolickiej, [Mahometanizm](#).

4) Sac. Andreas Pohl, [De religione mahumedana](#).

5) O. Mikołaj Jamin OSB, [Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych](#). a) [O jedności prawdziwej religii](#). b) [Jezus Chrystus potępia tolerantyzm](#). c) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).

6) Ks. Jacek Tylka SI, [Dogmatyka katolicka](#). a) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). b) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). c) [O własnościach religii](#).

- 7) Ks. Maciej Sieniatycki, [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). a) [Kościół katolicki jest niezmienny](#). b) [Prawdziwa religia może być tylko jedna](#).
- 8) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego \(Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini\)](#).
- 9) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Wykład Nauki Chrześcijańskiej. Katechizm większy \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\)](#). b) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana](#).
- 10) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia \(Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum\)](#).
- 11) Ks. Franciszek Perriot, [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).
- 12) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Obrona religii katolickiej. Tom I. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników](#). b) [Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych](#). c) [Czy prawdziwym jest zdanie, że można trzymać się jakiegokolwiek religii, albo też nie troszczyć się wcale o dogmaty, byle tylko "żyć dobrze"](#).
- 13) Ks. Dr Aleksander Pechnik, [Zarys apologetyki](#).
- 14) Ks. Jakub Balmes, [List do sceptyka. Problem wielości religii](#).
- 15) Dr Anna Danuta Drużbacka, [Moralne oblicze kwestii żydowskiej w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu](#).
- 16) "Obrona prawdy", [Zaćmienie ducha](#).
- 17) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [Uwielbienia łaski Bożej. Na łasce Bożej zasada się najwyższa oświata, wolność prawdziwa i postęp największy](#).
- (Przyp. od red. **Ultra montes**).



([HTM](#))

© **Ultra montes** (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVI, Kraków 2016